

qumrańskiej jest dualizm: książę światłości ze swoimi świadkami prawdy i na drugiej stronie władca ciemności ze swoimi nieprawymi, którzy odpowiedzialni są za zło w świecie (por. 1 QS 3,17–26). Autor omawia takie utwory, jak: „Pieśń ofiary szabatowej”, „Reguła wojny” oraz teksty Filona z Aleksandrii. Teksty te również Boga nazywają królem lub mówią o królewskim panowaniu Jahwe.

Punkt B. „Die Gottesherrschaft in der Predigt Jesu” omawia panowanie Jahwe w przepowiadaniu Jezusa. Niektóre teksty wczesnego judaizmu (Dn 5,10–13; Wniebowstąpienie Mojżesza 10; 1 QM 6,5) wyrażają nadzieję na działanie królestwa Bożego i zniszczenie szatana. Podobne idee wyraża Jezus. Istnieje tylko jedna różnica, mianowicie, teksty pozabiblijne mówią o pokonaniu szatana w przyszłości, podczas gdy Jezus prowadzi walkę z szatanem już podczas swego nauczania. Wypędzanie demonów i uzdrawianie chorych przez Jezusa były znakami, że „przyszło już do was królestwo Boże” (Łk 11,20). Jezus nauczał o królestwie Bożym w przypowieściach. We wprowadzeniu do przypowieści mówił: „Z królestwem Bożym dzieje się tak...” (Mk 4,26) lub: „Z czym porównamy królestwo Boże” (Mk 4,30). Chrystus nauczał o wzroście królestwa Bożego, porównując je do ziarna zasianego w glebę (Mk 4,26–29). Jezus głosił nadejście królestwa Bożego dla wszystkich: biednych, chorych, skruszonych w sercu. Zapowiadał również nadejście królestwa Bożego w czasach eschatologicznych.

W punkcie C. „Die frühchristliche Rezeption: Reich Gottes und Reich Christi” omówiono rozumienie przyjście królestwa Bożego w pismach NT po kolei, poczynawszy od Ewangelii, poprzez Listy Pawłowe do Apokalipsy św. Jana.

W zakończeniu autor stwierdza, że zarówno ST, jak i NT nazywają Boga Królem i mówią o Jego panowaniu nad światem, co świadczy o jedności obu Testamentów. Jest to w pierwszym rzędzie panowanie nad ludzkimi sercami, jak to szczególnie podkreśla nauczanie Chrystusa. Na końcu dziejów Bóg ukaze się jako zwycięzca nad wszystkimi mocami. Św. Paweł uczył, że królestwo Boże zrealizuje się na końcu dziejów, wtedy nie będą już płynęły żadne łzy. Św. Jan w Apokalipsie pociesza swoich czytelników: „I usłyszałem donośny głos mówiący do tronu: oto przybytek Boga z ludźmi i zamieszka wraz z nimi i będą oni Jego ludem, a On będzie »Bogiem z nami«. I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odąd nie będzie” (Ap 21,3–4).

Ks. Zdzisław Malecki

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2003, t. 36, z. 1, s. 270–273

Ks. Leszek Mateja, OBLICZA MIŁOSIERDZIA. HISTORYCZNE UWA-RUNKOWANIA KSZTAŁTOWANIA DOKTRYNY O MIŁOSIERDZIU. STUDIUM DZIEŁ TERTULIANA I ŚWIĘTEGO CYPRIANA, Kraków, Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy 2003, 300 s.

Publikacja dotyczy treści pojęcia „miłosierdzie”, która ukształtowała się w pismach Tertuliana i Cypriana. Temat miłosierdzia Bożego w ostatnim okresie stał się niezwykle popularny i należy Autorowi pogratulować wyboru tego zagad-

nienia. Autor starał się w szczególny sposób zwrócić uwagę na historyczne okoliczności, które przedstawione w pismach Tertuliana i Cypriana wpłynęły na rozwój treści i jej szczegółowe akcenty. Ściśle z tematem rozprawy wiążą się dwa rozdziały – rozdział 2: „Miłosierdzie u ujęciu Tertuliana” i rozdział 3: „Miłosierdzie w ujęciu Cypriana” (nieco ponad 2/3 rozprawy). Pierwszą część zajmuje tematyka miłosierdzia w świecie starożytnym i Biblii. Takie ujęcie wydaje się słuszne, gdyż Tertulian i Cyprian czerpali inspirację z Biblii i kultury antycznej. Czynniki te kształtowały także ich chrześcijańskie rozumienie miłosierdzia. Po analizie treści pojęć: miłosierdzie oraz bliskoznacznych w kulturze antycznej (w literaturze, prawie, ideologii władcy i w dobroczynności i kulcie religijnym) Autor rozprawy doszedł do przekonania, że miłosierdzie w świecie pogańskim zbliżone było do uczucia litości. Uczucie to człowiek pogańskiej kultury odrzucał. Zdaniem Autora, dobroczynność pogan nie miała charakteru dzieł miłosierdzia, gdyż ich motywacja była daleka od rzeczywistego pragnienia polepszenia doli ubogich. Pogląd ten ukształtował sobie Autor na podstawie literatury przedmiotu (prace B. Łapickiego, T. Sinki, Mrozka, J. Jundziłła, R. Turasiewicza, J. Korpanego). Podobnie rzecz ma się z analizą biblijnych wypowiedzi o miłosierdziu. Nie będąc biblistą, Autor słusznie wykorzystał odpowiednie opracowania specjalistów. Na stronach 57 i n. w przypisach 111–117 przedstawił całość literatury pomocniczej, z której korzystał. Jeśli w opracowaniu kultury antycznej wykorzystał niemal wyłącznie literaturę polską, w tematyce biblijnej zaznaczył „W niewielkim stopniu czerpano z opracowań obcojęzycznych” (s. 58). Biblijne pojęcie miłosierdzia wyraźnie ujawnia dwa aspekty: miłosierdzie Boga i miłosierdzie człowieka. Miłosierdzie Boga wyraża stosunek Boga do człowieka, miłosierdzie człowieka stwarza możliwość poznania Boga (według myśli Starego Testamentu) i naśladowania Boga i drogę człowieka do Boga. W krótkiej konkluzji tej części pracy, porównując miłosierdzie w świecie antycznym i Biblii, Autor dostrzegł słusznie, że świat pogański nie miał wzorca miłosierdzia, to znaczy objawienia miłosierdzia Boga, które ukazuje Biblia. Zebrany materiał jednak uprawniał Autora do dokładniejszych porównań. Otóż moim zdaniem, miłosierdzie w kulturze antycznej rozpatrywano w dysertacji w odmiennym wymiarze, jako jedną z relacji ludzkich, motywacja religijna pojawia się w niej marginalnie. Miłosierdzie w znaczeniu biblijnym ma przede wszystkim aspekt religijny. Powstaje pytanie, czy te dwa ujęcia miłosierdzia można porównywać? Być może „miłosierdzie” może być tylko w znaczeniu biblijnym. Część pracy poświęcona kulturze antycznej mogłaby okazać się zbędna. Jednak tak Tertulian, jak i Cyprian należeli do kultury antycznej i jako chrześcijanie mogli znać „miłosierdzie” w tradycji biblijnej, ale jako Rzymianie mogli czerpać inspirację z *humanitas*, *clementia* i *hospitalitas* tradycji antycznej.

Już wstępna analiza terminologii Tertuliana i Cypriana dotyczącej miłosierdzia ujawniła, że obydwaj korzystają z tradycji biblijnej. Autor wykazał to w analizie przede wszystkim pism Tertuliana (s. 107–112). Nie oznacza to jednak, że nie znali tradycji antycznej. Tego zagadnienie jednak Autor nie podjął. Pojęcie miłosierdzia w pismach Tertuliana, zdaniem Autora rozprawy, kształtuje się na tle polemiki z Marcjonem, kwestii odpuszczania grzechów przez Kościół oraz w przykładach życia chrześcijańskiego. Przedmiotem polemiki z Marcjonem nie było jednak samo pojęcie miłosierdzia Bożego, ale koncepcja Boga i Chrystusa objawiającego miłosierdzie Boga. Jedynie co wyróżnia pogląd Marcjona, to jego nauka, że w Starym Testamencie Bóg-Stwórca nie objawił swego miłosierdzia

(s. 118). Polemika Tertuliana pozwoliła ujawnić miłosierdzie Boga Starego Testamentu. Podobnie rzecz ma się z pojęciem miłosierdzia w związku z kwestią odpuszczania grzechów. Autor rozprawy rozpatrywał zagadnienie w dwu odcinkach: analizował poglądy Tertuliana katolika (s. 147–160) i Tertuliana montanisty (s. 161–172). Zmiana poglądów zaznaczyła się jednak w Tertulianowej koncepcji Kościoła, a zwłaszcza władzy odpuszczania grzechów w Kościele. Poglądy Tertuliana w okresie montanistycznym uległy radykalizacji. Jego zdaniem, Kościół nie ma władzy odpuszczania grzechów ciężkich, czyli nie może objawiać bożego miłosierdzia. W tej kwestii Autor nie wyjaśnił jednak do końca poglądów Tertuliana. Tertulian w okresie montanistycznym uważał, że nawet kościół charyzmatyczny, czyli kościół męczenników nie ma prawa odpuszczania grzechów, natomiast takie prawo miał Kościół ducha, czyli społeczność montanistyczna – tak wnioskuje autor (s. 171). Czy wynika z tego, że Kościół ducha montanistów nie jest tym samym co Kościół charyzmatyczny męczenników? Miłosierdzie w życiu chrześcijan, czym Autor zajął się w ostatniej części poświęconej Tertulianowi, znajduje się wyraźnie w nurcie myśli biblijnej, to jest w idei miłosierdzia ludzkiego jako podobieństwa miłosierdzia Boga.

Miłosierdzie w ujęciu Cypriana przedstawił Autor w porządku chronologiczno-chronowym, a więc na tle prześladowania Decjusza, na tle kwestii apokatów w czasie prześladowania, na tle schizmy w Kościele kartagińskim i schizmy Nowacjana oraz kwestii ważności chrztu udzielonego poza Kościołem i udzielania chrztu w ogóle. Cyprian nie miał okazji do teologicznej dyskusji, jaką rozwinął Tertulian w polemice z Marcjonem. Miłosierdzie w ujęciu Cypriana mieści się w płaszczyźnie moralnej i praktycznej. Jedyne doktrynalne aspekty dotyczą Kościoła i jego wyłączności objawienia miłosierdzia Bożego przez chrzest i odpuszczenie grzechów po „pierwszej” pokucie, czyli po chrzcie. Praktyczne względy zdecydowały, że Cyprian miłosierdzie człowieka utożsamiał niemal z jałmużną (s. 260 nn.). Według Cypriana, istniał ścisły związek między miłosierdziem Boga i miłosierdziem człowieka (w szczegółowym znaczeniu) jałmużną. Bóg okazuje miłosierdzie, czyli odpuszcza grzechy tym, którzy okazują miłosierdzie, czyli świadczą jałmużnę. W skrócie więc oznacza to, że według Cypriana uczynki miłosierdzia odpuszczają grzechy. Cyprian kontynuował myśl biblijną o miłosierdziu. Znał także filantropię w znaczeniu pogańskim. Szkoda, że Autor rozprawy nie zauważył w rozdziałach 21–23 „De opere et eleemosynis” terminologii pogańskiej, to jest „munus” na określenie działalności filantropijnej urzędników miejskich, a więc rozdawnictwa zboża, urządzenie widowisk (por. na ten temat M. Poirier, *Charité individuelle et action sociale: Réflexions sur l'emploi du mot munus dans le De opere et eleemosynis de saint Cyprien*, „Studia Patristica” 1975, 12, s. 254–260). Cyprian dostrzegał działalność filantropijną urzędników miejskich w opozycji do caritas christiana. Dla Cypriana jałmużna, praktyczny wyraz chrześcijańskiego miłosierdzia, zapewniała życie wieczne, rozdawnictwo zboża przynosiło urzędnikom popularność i sławę. Historycznie jednak, w następnym okresie ten model filantropii wszedł do Kościoła, *vita activa* urzędników realizowali biskupi w Kościele w akcji charytatywnej. Miłosierdzie w chrześcijańskim ujęciu miało swoje zakorzenienie w miłosierdziu Boga, choć w praktycznym znaczeniu miłosierdzie chrześcijańskie mieszało się z filantropią.

Autor rozprawy dobrze wywiązał się z postawionych na wstępie pracy zadań. Ukazał biblijną genezę idei miłosierdzia tak w pismach Tertuliana, jak i Cypriana. Przedstawił religijny i teologiczny kontekst tego pojęcia. Z pracy wynika wyraź-

nie, że warto było zająć się właśnie pismami Tertuliana i Cypriana, gdyż w ich dziełach miłosierdzie ma bardzo wyraźnie teologiczne uzasadnienie. W przeciwieństwie do autorów późnoantycznych, u których czasem ludzkie miłosierdzie w sensie chrześcijańskim miesza się z filantropią wywodzącą się z tradycji antycznej. Z tego względu rozprawa ta odznacza się wyraźnie walorem powrotu do źródeł. Przypomina teologiczne argumenty miłosierdzia, które należy przypominać także we współczesnym Kościele. Praca została napisana poprawnie pod względem metodycznym. Autor posługiwał się źródłami z pierwszej ręki, tekstami wydanymi krytycznie i polskimi tłumaczeniami dzieł Tertuliana i Cypriana. Wykorzystał dostępną w języku polskim literaturę przedmiotu. W mniejszym stopniu znana mu jest literatura obcojęzyczna. W zakończeniu pracy (s. 273–279) przeprowadził porównanie nauki o miłosierdziu u Tertuliana i u Cypriana. Wydaje się, że choć Cyprian ujął miłosierdzie bardziej w znaczeniu praktycznym, to jednak teologicznie zostało bardziej uzasadnione niż w nauce Tertuliana, u którego konfrontacja z nauką Marcjona i poglądami pogańskimi osłabiła argumentację teologiczną. Autor poprawnie cytuje literaturę przedmiotu pism Tertuliana i Cypriana, których odpowiednie fragmenty sam nie tłumaczył, lecz skorzystał z tłumaczeń innych autorów. Wprawdzie istnieje polskie tłumaczenie *Corpus Hermeticum* XIII (por. s. 55) i nie było potrzeby sięgania do cytatu u Szydełskiego. (W. Myszor, *Corpus Hermeticum* XIII, wstęp, przekład z greckiego, komentarz, „Studia Theologica Varsoviensia” 1979, 17, 1, s. 245–256). Praca została napisana językiem poprawnym. Edytorsko tekst został przygotowany bardzo starannie, aż po prawie poprawną pisownię terminów greckich (Jednak poprawny w „Wykazie skrótów”, s. 8, winien być „Euhemer”). Miałem możliwość obserwacji rozprawy w wersji przedstawionej Radzie Wydziału PAT i porównując ją z wersją publikowaną, stwierdzam, że uwagi recenzentów, drobne choć konieczne, zostały uwzględnione. „Oblicza miłosierdzia”, czyli nauka Tertuliana i Cypriana o miłosierdziu ukazała także, jak bogatym źródłem inspiracji teologicznej są pisma Ojców Kościoła.

Ks. Wincenty Myszor

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2003, t. 36, z. 1, s. 273–276

Ks. Norbert Widok, *PHYSIS W PISMACH GRZEGORZA Z NAZJANZU. STUDIUM Z TEOLOGII PATRYSTYCZNEJ*, Opole 2001, 303 s. (Opolska Biblioteka Teologiczna, nr 48)

Rozprawa ks. Norberta Widoka nawiązuje do często podejmowanego przez filologów zagadnienia „voces”, czyli do badań ważnych dla teologii patrystycznej pojęć i terminologii. Pojęcie *ἡσυχία* było przedmiotem wielu badań, ale nie przedstawiono dotąd ujęcia całościowego. Ważnym zagadnieniem w tego rodzaju badaniach jest pytanie o metodę analizy tekstu wypowiedzi teologicznych. Zdaniem ks. dr. N. Widoka, najbardziej stosowną metodą badań tego zagadnienia przyjął H. Patzer. Widok idzie w swej opinii za zdaniem innych badaczy,